Nr. 249. Lwów — Niedziela dnia 30. października. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* **Jutro o godz. 11 przedpoł. odsłoniętą zostanie na placu Maryackim kolumna Mickiewicza, dłuta Ant. Popiela.**

Przy odsłonięciu wygłoszą przemówienia: prezes komitetu Radziszewski, prezes miasta dr. Małachowski, poseł Bojko, radny Hudec i przedstawiciel młodzieży Argasiński. Olbrzymi pochód wyjdzie z kościoła OO. Bernardynów.

Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze i raut w ratuszu.

Delegacye z różnych stron kraju i zagranicy przybyły już do Lwowa.

* Komisya budżetowa Sejmu uchwaliła pokryć deficyt budżetowy przez podwyższenie dodatków krajowych w stosunku 6 h. od korony podatków bezpośrednich państwow.

* Rektorem Uniwersytetu lwowskiego wybrano dziś prof. matematyki dra Józefa Puzynę.

* Klub młodoczeski ogłasza, że taktyki obstrukcyjnej zaniechają Czesi tylko pod wpływem przekonania, iż tego wymaga dobro narodu.

* Król serbski Piotr I. wyjeżdża dziś wieczorem do Sofji, w odwiedziny do ks. Bułgaryi.

* Katastrofa pod Hull poddaną będzie **osądzeniu międzynar. trybunału rozjemczego** na podstawie konwencyi hagskiej. Premier Balfour odparł w mowie swej w Southampton twierdzenia admirała floty bałtyckiej, jakoby jakiś torpedowiec wykonać miał zamach na ros. flotę. Podobne zaprzeczenie złożyli rybacy z Hull.

Dyaryusz.

Sobota, dnia 29. października.

Imiona. Rzym. kat.: Narcyza b. — Grec. kat.: Łonhyna m. — Słow.. Damelit. — Wschód słońca 6·45. Zachód słońca 4·44.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popołudniu: „Wesele“. Wieczorem, na kolumnę Mickiewicza koncert gal. Towarzystwa muzycznego, pod kierunkiem dyr. Mieczysława Sołtysa.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10 tej przed południem.

Niedziela, dnia 30. października.

Imiona. Rzym. kat.: Św. Klaud. — Grec. kat.: Osyi. — Słow.: Przemysł. — Wschód słońca godz. 6·47. Zachód godz. 4·44.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popołudniu „Jaś i Małgosia“. Wieczorem „Konfederaci Barscy“.

Teatr ludowy: Popołudniu uroczyste przedstawienie ku uczczeniu odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Wieczorem: „Życie we śnie“.

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza.

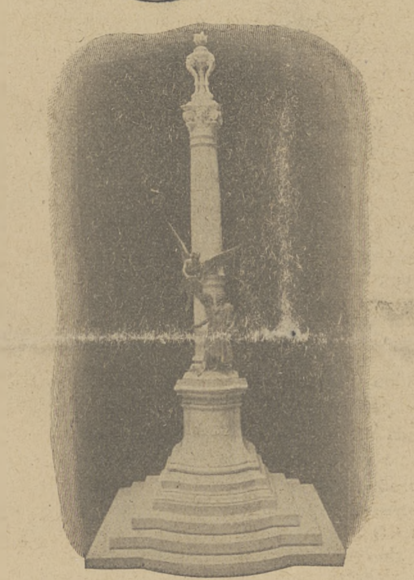
Poniedziałek, dnia 31. października.

Imiona. Rzym. kat.: Wolfanga. Grec. kat.: Łuki ew. ap. — Słow.: Godzimir. — Wschód słońca 6·49. Zachód słońca 4·40.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lilith“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie10 -ej przed południem.





WIESZCZOWI.

Gdy los do podstaw wzruszył gmach ojczysty,
I nić nadziei stargał najboleśniej:
Tyś przed narodem szedł jak słup ognisty,
Mocarzu pieśni!

Z jasnem, zwróconem ku niebu obliczem,
Mając na lutni położone dłonie,
Wśród ciemnej nocy Tyś był owym Zniczem,
Co wiecznie płonie!

Duchu strzelisty! Naród Tobą dumny,
Gdy innych tylko wieńcami obdziela,
Tobie hołd składa w kształcie tej kolumny,
Co w niebo strzela!

Władysław Bełza.



Pod kolumną Mickiewicza.

Zapłonął Znicz!

W górę serca! Wysoko, wysoko! Na granitowej kolumnie zapłonął Znicz, a Wieszcz narodu stanął przy niej na straży.

Nie postać ułana z bronzu — Duch Jego owija się o kolumnę, bije pod obłoki, spada na tłumy i wnika im w duszę...

Ja mistrz!
Ja mistrz wyciągam dłonie,
Wyciągam aż w niebiosa i kładę me dłonie
Na gwiazdach...
..Lecz jestem człowiek i tam, na ziemi me ciało;
Kochałem tam, w Ojczyźnie serce me zostało —
Ale ta miłość moja na świecie,
Ta miłość nie na jednym spoczęła człowieku,
Jak owad na róży kwiecie —
Nie na jednej rodzinie, nie na jednym wieku —
Ja kocham cały naród!...
..Teraz duszą jam w moją Ojczyznę wcielony,
Ciałem połknąłem jej duszę.
Ja i Ojczyzna — to jedno!
Nazywam się Milion, bo za miliony
Kocham i cierpię katusze...

A w górze zapłonął Znicz!

I staną tłumy i zadrga w nich serce i każdy spojrzy w głąb tego serca, które mu Mistrz otworzył i zapyta: Czym taki, jakim mam być? — czym taki, jakim on być nauczał? czy kocham i cierpię za miliony? czy czuję się dość spokojnym i silnym i stanowczym, gdy na wieków zegarze wielka godzina uderzy?

* * *

Nie dla czczej ozdoby stawia się kolumny Wieszczom. Ma z nich spływać nie sam czar piękna, który porywa i uszlachetnia, ale także nauka, co wstrząsa sumieniem, ale groźne *memento*, co wżera się w oczy ogniem przerażenia i pyta: Coś uczynił? Czemu gasisz ideały? Czemu myślisz tylko o sobie?

Bo nauczał Chrystus, a za nim Wieszcz narodu, „że nie jest szanowna na ziemi ani mądrość ludzka, ani urząd, ani bogactwo, ani korona — ale jedne tylko jest szanowne poświęcenie się dla dobra ludzi«.

»A kto poświęca drugich dla siebie, aby miał mądrość i urząd i bogactwo — znajdzie głupstwo i nędzę i potępienie“...

* * *

Pod kolumną Zygmunta na Starem Mieście — lat temu czterdzieści trzy — padały trupy obok siebie bez względu na wiek i płeć i wyznanie, padały trupy, którym mordercza kula zamykała na ustach modli-

twę za Ojczyznę. I nastąpił potem ostatni wysiłek zbrojnej walki o wolność...

Dziś pod kolumną Adama przychodzi robić obrachunek sumienia, jakeśmy czasu użyli, ażeby żmudną pracą codzienną, pokojową skupić naród w jedną twardą całość, jak kulę armatnią gotową do strzału — aby skupić wszystkie siły do życia, rozrostu, potęgi i zmartwychwstania.

I Duch wiejący od kolumny odezwie się szeptem obawami tłumionym:

Czyście zrobili wszystko i szczerze, ażeby podnosić lud wiejski, uświadamiać go, wprowadzać w szeregi obywateli, wychowywać na obrońców Ojczyzny?

Czyście poskromili klasowy wasz egoizm, przesądy wasze i śmieszne uroszczenia, aby się różnić i wynosić nad innych w życiu publicznem i towarzyskiem, aby pogardzać niższą bracią, aby nawet gnębić tę brać niższą dla zdobycia fortuny i chełpienia się nią?

Macie być narodem zwartym i jednolitym, a czy nie otwieracie w nim sami nowych ran, coraz szerszych szpar pomiędzy warstwami społecznemi? Czy nie odbiega znów karmazyn od szaraczka, szaraczek od miejskiej kapoty, mieszczuch od chłopa, katolik od żyda, majster od robotnika? Czy nie rośnie i nie pogłębia się nieszczęsne różniczkowanie klasowe, które w końcu skałę, jaką ma być naród, rozniesie na kupę piasku o licznych, bezsilnych ziarnkach?

Pamiętajcie, com Was nauczał o Wolności i Równości, pamiętajcie, że »Bóg dał królom polskim i rycerzom Wolności, iż wszyscy nazywali się Bracią i najbogatsi i najubożsi. A takiej Wolności nie było nigdy przedtem. Ale potem będzie«. I pamiętajcie, com wam w „Księgach Narodu« przypominał, że »król i rycerstwo dnia trzeciego maja umyślili wszystkich Polaków zrobić bracią, naprzód mieszczan, a potem włościan«. I chcieli zrobić, aby każdy »w Polsce szlachcił się i nazywał szlachcicem na znak, iż powinien mieć duszę szlachetną i być zawsze gotowym umrzeć za Wolność«.

...A krwawy pot występuje mi na czoło, gdy roznoszą wieści po całej Europie, że was Prusacy sądzą o grę fałszywą w karty, że wyciągacie przed nich brudy rodzinne o podsuwane dla spadku dzieci, że frymarczycie ohydnie ziemią rodzinną, że mandatów, dawanych wam przez naród, nadużywacie nikczemnie do szukania brudnych zysków..

Uderzcie się w piersi, sromajcie się, bo się staniecie winni, jeśli imieniem Polski, jak pogardzanym łachmanem rzucać będą narody polskie Europy. Kał i hańba spoczną wówczas tylko na waszych głowach »bo Naród Polski nie umarł.« Ciało jego leży w grobie, a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest do życia domowego ludów cierpiących niewolę. A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i Naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli«.

*

Z potężnych granitów urosła kolumna i dumnie sięga Zniczem ku niebu. Niechże będzie symbolem tego, czem ma być Naród na wielkie Jutro.

Krzepimy się w oświacie i dobrobycie. Sięgamy coraz dalej i pragniemy zdobyć wszystko, co jest cywilizacyą. Ale czyńmy to w duchu Mickiewicza, który nauczał, że »wyraz cywilizacya znaczy obywatelstwo od słowa łacińskiego *civis*, obywatel, a obywatelem nazywano człowieka, który poświęcał się za Ojczyznę«.

Cywilizacyi nie stanowią tedy »modne i wykwintne ubiory, smaczna kuchnia, wygodne karczmy, piękne teatra i szerokie drogi«. I nie dość na tem, jeśli cywilizacya nada prawa, określi obowiązki, uporządkuje życie społeczne, grozą kary powstrzyma od zbrodni, zasłoni prawem ubogich od krzywdy i pohamuje gwałt możnych. Taką cywilizacyę posiedli także Prusacy, a przecież w głębi duszy dzikim są narodem.

Cywilizacya polska, jakiej Mickiewicz naucza, musi być inną. Musi ona przekształcić serca i dusze w duchu chrześcijańskim, tak, ażeby cnota nie była dzieckiem obawy przed karą, ale swobodnym wypływem czystego serca i jawnej duszy — ażeby dobro pełniono z rozkoszą dlatego, że jest dobrem, a nie dlatego, że je prawem nakazano — ażeby Miłość, Wolność i Sprawiedliwość przyświecały każdemu krokowi Narodu.

To spotęgowanie się w duchu — to wyniesienie ideałów na szczyty, na jakich stać powinny — oto wynik rachunku sumienia, który się odbyć powinien pod kolumną Adama.

...»A mądrzy między wami — mówi On w księgach Narodu« — nie są ci, którzy wzbogacili się przedając naukę swą i nakupili sobie dóbr i domów i zyskali od królów złoto i łaski — ale ci, którzy opowiadali wam słowo wolności i cierpieli więzienia i bicia«...

On do nich należy. Idźmy za nim.

Na szczycie płonie Znicz.

Zatarg Anglo-rosyjski.

Sprawa floty bałtyckiej jest już na drodze do pokojowego załatwienia. Mianowicie donosi Reuter, według depeszy z Petersburga, iż car zgodził się na oddanie sprawy zajścia koło Hull pod rozstrzygnięcie międzynarodowego trybunału wojennego.

Inna depesza petersburska potwierdza tę wiadomość. Interesowani w tem zajściu oficerowie rosyjscy wysadzeni zostaną na ląd i pociągnięci do śledztwa.

O takim samym wyniku donoszą ze Southampton: Premier Balfour wygłosił tu wczoraj mowę, w której oświadczył, że w sprawie zajścia na morzu Północnem koło Hull przeprowadzone będzie międzynarodowe śledztwo.

TEN ZNICZ...

Ten Znicz, co wieńczy kolumnowe czoło, on płonie!...

Ten mistrz, co stanął przed ołtarzem Znicza, on żyje!...

Dziś jego dzień — —

Zjechaliśmy się tutaj, by u stóp kolumny rozpamiętywać wieszcze przykazania...

Kiedy niedola uderzy w krainę, Bóg stwarza proroki, by naród w ciemnościach nie zatracił drogi.

Kiedy pogromy przywiodą do zgrozy rozpaczające rzesze, Bóg stwarza Słowo, by krzepiło duchy.

»Daj mi rząd dusz« — wołał Mickiewicz do Boga — i oto modlitwa spełniona, a Wieszcz duszami włada. Nikną ciemności, bledną zwątpienia, pierzcha czerwone morze łez i krwi — a ludy suchą nogą idą ścieżkami nadziei, kędy je wiodą proroków płomieniste słupy. Ten Znicz nam niechaj będzie równie onym biblijnym, płomienistym słupem!...

Niechaj nim będzie, bo dzisiaj nam trzeba więcej, niż wczora, płomiennych przewodników.

Pamiętajmy na tę skargę straszną, którą wieszcze zajęczały usta:

»Czym śpiewak dla ludzi, gdzie człowiek, co z mej piersi całą myśl wysłucha, obejmie okiem wszystkie tajniki jej ducha? Nieszczęsny, kto dla ludzi głos i język trudził!«

O nie daj Boże, by się do nas miały te skargi odnosić! By przez nas wieszcz się za nieszczęsnego miał, by nadaremno trudził i głos i język swój dla nas! Czyż on nie dla nas śpiewak? Czyż jego pieśni na pamięć nie umiemy, nie kochamy wszyscy? I podkomorzy i chłopek i Wojski i Jankiel i hrabia i Tadeusz i Zosia i Robak i tylu, tylu innych?

Czyż to my tacy, co wysłuchać niezdolni »całej myśli z jego piersi!« Czyżeśmy to karły, co okiem niezdolne objąć wszystkich jej tajników!« Czyż on ma przez nas »nieszczęsnym« być?

O, nie daj Boże!

Lecz w piersi się uderzmy dziś, w obliczu oto tych Zniczowych zorzy, czy skargi Wieszczów już się przepaliły, czy jest już dzisiaj z nas ten »ludów lud"?

Czy, gdyby dzisiaj zestąpił z kolumny ów boski Adam, jużby nie nalazł rzeszy, w którą ongi mierzył swymi gromami »Bez serc«? »Ludy szkieletów«, ludy niewolników, czyż się już przetworzyły dzisiaj na ludy herosów i bohaterów?

Nie dość podnosić do oklasków dłonie, nie dość podniosłe wypowiadać rzeczy i barwy nosić i wznosić okrzyki — skupić się trzeba, wejść z powrotem w siebie, wrócić do księgi, która sypie ziarno, stworzyć z niczego w sobie nowe światy, nowego ducha tchnąć w swe serce nowe, nowe »mieć serce!«—ażeby do nas nie zagrzmiało znowu ustami Wieszcza raz wtóry: »bez ducha!«

Ażeby zasię wzlecieć nad tym »martwym światem«, trzeba zaiste mieć skrzydła — i oto o te skrzydła do Ciebie się zwracamy Młodości!

Ty nam je podaj i ty je rozepnij i Ty leć przodem »w rajską dziedzinę ułudy, kędy zapał tworzy cudy, nowości potrząsa kwiatem i obleka nadzieję w złote malowidła.«

Więc »ramię do ramienia«, nie ma niezgody i nie ma rozterki, »wspólnymi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko«, porzućmy puste słowa, »wymowa wznieść nie zdoła dziś na wolności szczyt«, przyjaźń i miłość zwołać niechaj nasze zwoływa szeregi, a ciężki oskard niech kuje w granitach nowe kolumny i sklepienia nowe. »Dalej z posad bryło świata«, precz płazy, zamknięte w skorupie sobkostwa — poświęceń trzeba, ofiar, ognia, burz!

A wtedy znikną pieśni o szkieletach, a wstaną czyny ze stali, z ciała i krwi!

Pieśń zmieni akord, wstaną wieszcze nowi — lecz, nim się staną te marzone dzieje, stoimy dzisiaj poprzed onych zwycięstw jutrzejszych wieszczem i prorokiem starym.

Niechajże dzień ten nie przeminie marnie, niechajże każde poczuje się serce cząstką narodu, co ma »zadziwić świat!«

Oto jest wola Adama, by takich mieć synów.

I tę nam od dziś ma wskazywać wola ten Znicz...

K. L.

Według tegoż Reutera oba rządy angielski i rosyjski objawiły w zasadzie gotowość przyjęcia propozycyi, według której sporne punkty w sprawie całego zajścia przekazane będą komisyi śledczej, a okręty rosyjskie na ten czas zostaną w Vigo. Panuje przekonanie, że artykuły XI. X. i XXXII. konwencyi haskiej stanowić będą podstawę dalszych pertraktacyi.

Projekt przekazania całej afery komisyi śledczej nie wyszedł od rządu angielskiego.

Według dzisiejszych depesz oświadczył prezydent ministrów Balfour, iż obie strony poddadzą się wyrokowi osobnego sądu rozjemczego, który ma być utworzony według postanowień konferencyi haskiej. Rząd rosyjski **przyrzekł** wdrożyć śledztwo i zarządził zatrzymanie w Vigo tej części bałtyckiej eskadry, która jest odpowiedzialną za zajścia w Hull. Tak samo nie odjadą do Azyi Wschodniej oficerowie, na których spada odpowiedzialność, winni będą osądzeni i dostatecznie ukarani. Równocześnie wydała Rosya wskazówki, aby na przyszłość zapobiedz podobnym wypadkom.

Co do zachowania się prasy angielskiej, to przemawiała ona do ostatnich chwil bardzo ostro. »Wyczerpanie cierpliwości narodu« gra główną rolę w tej polemice. Interesującem jest osobiste zapatrywanie ambasadora rosyjskiego w Waszyngtonie Cassiniego według którego żądanie Anglii, ażeby ukarano oficerów floty rosyjskiej za strzelanie do łodzi rybackich, jest, łagodnie powiedziawszy, bez precedensu. Rosya nie może pozwolić na takie mieszanie się do jej spraw wewnętrznych. Mimo jednak sytuacyi bardzo naprężonej, ambasador spodziewa się, że dyplomacyi uda się tę sprawę rozwikłać w drodze pokojowej.

Nadzieja nie zawiodła ambasadora, jak widać z ostatniej depeszy ze Southampton.

Co do podróży floty bałtyckiej, to stwierdzają dzienniki francuskie, iż flota ta, tak z powodu zajścia pod Hull, jako też z powodu tego, że wiele krążowników musi uledz naprawie, dozna opóźnienia.

Londyńska prasa wyraża wielkie zadowolenie z powodu nadzwyczaj poprawnego zachowania się opinii publicznej w Niemczech w sprawie napadu statków rosyjskich w Hull.

* * *

Co do Portu Artura, to jak donoszą z Tokio, sytuacya w Porcie Artura jest tak krytyczna, iż liczyć się z tem już wypada, że upadek Portu Artura nastąpi w najbliższych dniach. Wszystkie forty znajdują się już w rękach Japończyków.

Z placu boju niema na razie ważniejszych wiadomości.

Kwestya neutralności nie schodzi z porządku dziennego. Zajmuje się nią w tej chwili zwłaszcza duńska i japońska prasa.

Część tejże prasy japońskiej krytykuje postępowanie rządu duńskiego, który pozwolił okrętom rosyjskim czerpać węgle w portach duńskich. Dziennik »Azaki« powiada, że rząd japoński powinien sobie dobrze zapamiętać to złamanie neutralności.

Wobec zarzutu prasy japońskiej pisma kopenhaskie oświadczają, że okręty rosyjskie nie otrzymały na wodach duńskich węgla.

Historya kolumny we Lwowie.

Lwów w rzędzie miast stołecznych krajów polskich — ostatni wzniósł pomnik chwały Wieszczowi narodu.

Jakkolwiek bowiem myśl uczczenia Mickiewicza przez postawienie Mu pomnika dawno już umysły Lwowian zaprzątała, nikt nie wystąpił z projektem konkretnym, nie było nikogo, ktoby akcyą pokierował.

Dopiero w lutym r. 1897 zebrało się we Lwowie grono ludzi wybitnych, którzy postanowili rzucony projekt ucieleśnić.

Pierwsza komisya z 16 członków pod przewodnictwem ówczesnego prof. Uniwersytetu lwowskiego dra Ludwika Ćwiklińskiego, wybrała komitet z 38 członków, literatów, artystów, dziennikarzy, architektów i t. d., którego zadaniem było wyprowadzić myśl komisyi ze sfery projektów.

Odtąd już sprawa pomnika Mickiewiczowskiego naprzód szybkim postępuje krokiem. Uchwalono rozpisać konkurs na pomnik, który „ma być kolumną w rodzaju kolumny Zygmunta w Warszawie“. Jeszcze przed ogłoszeniem konkursu nadesłał swój projekt art. rzeźb. Szymanowski, pomysł jednak wydał się komitetowi „zbyt fantastycznym“, wobec czego uchwalono nie przyjmować go — jakkolwiek artysta ofiarowywał bezinteresownie swą pracę — i powołać innych artystów do współubiegania się o pierwszą nagrodę Wyznaczył bowiem komitet za najlepsze projekty nagrody. Pierwsza wynosiła 1000 koron, dwie następne po 500 koron. Termin odbioru projektu naznaczono na koniec stycznia 1899 r.

Do konkursu stanęło 21 artystów, którzy nadesłali projekty bądź gipsowe, bądź rysunkowe.

Wybrana z łona komitetu i z poza niego *jury* przyznała pierwszą nagrodę artyście rzeźbiarzowi p. Antoniemu Popielowi i z nim na wniosek p. Piłata rozpoczęto pertraktacye o wykonanie pomnika.

W tym roku nastąpiła też zmiana w przewodnictwie komitetu. Prof. dr. Ćwikliński powołany do ministerstwa oświaty, złożyć musiał swą godność — odtąd kieruje pracami komitetu, aż do dnia dzisiejszego, jako przewodniczący, prof. dr. Radziszewski.

Praca była wielką, trzeba bowiem było zebrać znaczniejsze fundusze. Z łona tedy komitetu wydzielają się poszczególne komisye, więc: artystyczna, uroczystościowa, finansowa i t. d. Każda sekcya ma przydzielony sobie specyalny dział dla ułatwienia komitetowi pracy.

W szybkiem też tempie akcya postępuje naprzód.

Pokaźna subwencya m. Lwowa (60.000 k.), datki poszczególnych osób, instytucyj, dochód ze specyalnych przedstawień w teatrze, koncertów i t. d. powiększają z dniem każdym fundusz komitetu. Niemało przyczyniły się do dobra sprawy puszki na dochód pomnika.

Niezmordowany skarbnik komitetu p. Kazimierz Pepłowski położył w tym kierunku wielkie zasługi.

I zebrano w końcu tyle grosza, że można było przystąpić do urzeczywistnienia projektu.

Kwestyą sporną, która się teraz wyłoniła był materyał, z którego pomnik miał być wykonany. Jednomyślnie zgodzono się na granit. Dewiza: „wystawmy pomnik, godny Wieszcza“, przyświeca przez cały czas pracy komitetu. Nie przyjmuje on też daru pp. Duszyńskiego i Salisa z Wołynia, jakkolwiek ofiarowują oni bezpłatnie materyał (granit) na pomnik, gdyż wysłana na miejsce specyalna komisya oświadcza, że ze względu na to, iż granit ofiarodawców jest czarny — nie nadaje się na tego rodzaju pomnik. Przyjmuje tedy komitet wniosek śp. Kazimierza Skrzyńskiego, by kolumnę wykonać z jednolitego granitu różowego. Z współubiegających się firm przyjmuje komitet ofertę firmy Inocenty Pirovano w Medyolanie, która materyał z dostawą na miejsce oddaje za 64.074 koron.

I co do miejsca, na którem pomnik miał stanąć, nie mógł się komitet początkowo zgodzić. Część chciała stawiać kolumnę na tle zieleni ogrodu pojezuickiego, inni pragnęła widzieć ją przed teatrem miejskim, jeszcze inni na Wałach hetmańskich — gdzie niegdyś był „kosz kwiatowy“. Z tych trzech projektów utrzymał się ostatni — najracyonalniejszy — zwłaszcza, gdy gmina m. Lwowa miejsce to ofiarowała bezpłatnie.

Tutaj zatem położono kamień węgielny, tutaj firma Zacharyewicz i Sosnowski wbiła piloty fundamentu, stąd też dzisiaj strzela w niebo kolumna Mickiewiczowska.

s.

W przededniu odsłonięcia kolumny Wieszcza.

Nestor naszych pisarzy T. T. Jeż (pułk. Miłkowski) nadesłał pod adresem Rady m. Lwowa i komitetu pomnika następujące pismo:

Dostojni Panowie!

Otrzymałem zaproszenie wasze do wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie. Niestety, zaszczytnemu dla mnie wezwaniu temu uczynić zadość nie mogę. Nie pozwalają mi na to powody poważne. Mimo to, w uroczystości udział wezmę duszą całą, jak biorę udział za każdym razem, gdy, czy to na polskim, czy też na cudzoziemskim gruncie wznoszą się dla wielkich mężów naszych pomniki. W sposób ten w Krakowie i w Warszawie przy odsłanianiu wielkiemu wieszczowi naszemu pomników, obecny byłem. Tak samo byłem obecny w Chicago, gdy pomnik Kościuszki ukazał się oczom tłumnie zebranych wychodźców polskich. Nie brakło mnie również śród widzów w Tarnobrzegu przy zdjęciu odsłon z pomnika Bartosza Głowackiego. Nigdzie mnie w święta podobne nie zabraknie, pomimo, że nie wszędzie możność dozwoli mi być obecnym osobiście, jak obecny byłem przy uczczeniu grobowca Mickiewiczowskiego w Montmorency i złożeniu serca Kościuszki w mauzoleum w Rapperswilu.

Uobecnianie się to przy okazyach tych w tem czynię przekonaniu, że pomniki ludziom wielkim stawiają się nie dla czczej chluby, nie dla dogodzenia próżności narodowej, lecz w tym celu, ażeby do narodu przemawiały i ludom drogę do służenia Ojczyźnie wskazywały. Wszystkie pomniki Kościuszki — czyż nie protestują przeciwko kłamstwu historycznemu, wkładającemu mu w usta wyrazów: *Finis Poloniae?* Wszystkie pomniki Mickiewicza — czyż nie przemawiają wyrazami modlitwy: »O śmierć na polu bitwy, o niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej prosimy Cię, Panie?« Pomnik chłopskiego z pod Racławic bohatera wzywa nas, wszystkie dzieci Polski, bez różnicy klas i stanów do zbratania się w pochodzie ku wyzwoleniu Ojczyzny.

Nawet stawiane na ziemiach naszych pomniki różnym Bismarkom, Murawiewom, Katarzynom Wielkim niememi dla nas nie są, wszczepiając w nas nienawiść niewoli.

Takie znaczenie mają na ziemiach polskich pomniki nasze i wrogów naszych — znaczenia sprzeczne, zlewające się atoli w jedno: w podniętę do pracowania dla Polski.

W znaczeniu tem stoję wśród Was, Współobywatele, u stóp pomnika wieszcza Polski i czoło przed nim chylę. Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż).

Zürich, dnia 25. października 1904 r.

* * *

Dyrekcya »Skały« lwowskiej zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia do gremialnego wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika. Członkowie zgromadzą się w niedzielę 30 bm. o godz. 9 rano w sali Stowarzyszenia, skąd gremialnie ze sztandarem i wieńcem kutym ze stali i napisem: »Adamowi Mickiewiczowi Towarzystwo »Skała«, udadzą się na uroczystość.

Wydział stowarzyszenia zawodowego i zapomogowego pomocników handlowych i urzędników prywatnych zaprasza swych członków do jak najliczniejszego udziału w uroczystości odsłonięcia kolumny Mickiewicza w przekonaniu, że wszystkie sklepy i

biura najdalej o godz. 10. będą zamknięte. Punkt zborny w lokalu Towarzystwa (ulica Sobieskiego 28) o godzinie pół do 10. Filip Besen, przewodniczący.

W jutrzejszej uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza, biorą tutejsi Żydzi bardzo żywy udział. Z wyjątkiem syonistów, którzy poprzestali na biernem wyrażeniu hołdu Mickiewiczowi i wysłaniu telegramu na ręce komitetu — biorą wszystkie warstwy żydowstwa czynny, a gorący udział w hołdzie składanym Wieszczowi. I tak: o godz. 9-tej odbędzie się nabożeństwo w synagodze postępowej. Następnie biorą udział w pochodzie: akad. Tow. »Związek«, które dołączyło też swoją szarfę do wieńca akademickiego; dalej Tow. »Jad Charuzim« rękodzielników żyd., tow. kupców żyd. pod wodzą dra A. Liliena.

Jak wiadomo urządza też »Związek« koncert mickiewiczowski dla ludu żydowskiego. Zaznaczyć musimy, że pod przewodnictwem dr. Loewensteina utworzył się też osobny komitet żydowski, celem wciągnięcia szerokich sfer żydowstwa do obchodu. Ukazać się ma także odezwa, która zawierać będzie krótki życiorys Wieszcza, w żargonie i po polsku. (*b*).

Dziś ogłoszono porządek pochodu, który rozpocznie oddział konny »Sokoła«, następnie pójdą: stow. straży pożarnych, prywatne zakłady naukowe, szkoły wydziałowe żeńskie, seminarya i szkoły średnie męskie, lwowskie i zamiejscowe, tow. akademickie, stow. literackie i inne, Rady powiatowe, Tow. uczestników powstania, tow. strzeleckie, włościanie ziemi lwowskiej i innych powiatów, robotnicy, wreszcie »Sokół« lwowski i delegacye gniazd zamiejscowych.

W archikatedrze ormiańskiej z okazyi obchodu mickiewiczowskiego odprawi jutro o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa złożyła na listę Adama Krechowieckiego (ponownie) 100 koron zamiast wieńca, z okazyi odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Miasto Kraków reprezentować będą na odsłonięciu pomnika Mickiewicza: prezydent Leo i radni Bandrowski, Fedorowicz i Rotter.

Program jutrzejszy.

W sobotę wieczorem w teatrze miejskim koncert Towarzystwa muzycznego na dochód budowy kolumny.

W niedzielę d. 30. o g. 10 rano zbierają się korporacye i deputacye Towarzystw w ulicach wymienionych w ogłoszonym już programie pochodu, celem zorganizowania się, to jest zajęcia swych miejsc w pochodzie. O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

O godz. 11 udadzą się uczestnicy nabożeństwa na plac Maryacki, gdzie natychmiast rozpocznie się uroczystość odsłonięcia. Pierwszy przemówi prof. dr. Br. Radziszewski, prezes komitetu i odda pomnik miastu.

Prezydent dr. Małachowski przyjmie imieniem miasta pomnik i zarządzi odsłonięcie. Nastąpią przemówienia reprezentantów młodzieży, ludu i robotników, poczem nastąpi pochód i złożenie hołdu u stóp kolumny Wieszcza.

O godz. 3 popołudniu pochód i złożenie hołdu przez młodzież szkół ludowych.

Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze miejskim, o godz. 9 »Wieczór« w sali Rady miejskiej. Wstęp za osobnemi zaproszeniami.

Ekonomista.

„Petrolea". Rada zawiadowcza »Petrolei" uchwaliła wysłać do komitetów zawiadomienie, że należytość magazynowa od 100 klg. za rok podwyżki z 12 na 20 halerzy, a należytość komisową z 2 na 3 proc. Zgromadzenie komisentów w tej sprawie odbędzie się we Lwowie, a jeśli ono wnioski »Petrolei« przyjmuje, to nastąpi dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego »Petrolei« o 2 miliony koron.

Prowizoryum traktatowe z Włochami uchwalił wczoraj Sejm węgierski w trzeciem czytaniu.

Wydział „Ligi pomocy przemysłowej" odbył pierwsze swe posiedzenie d. ia 26. bm. w sali Izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego i przy współudziale pp. rektora dra Cybulskiego, wicepr. Ciuchcińskiego, dra R. Battaglii, J. Olszewskiego, dr. E. Adama, W. Bełdowskiego, wicepr. dra Dylewskiego, H. Feldsteina, J. Gruszeckiego, prof. E. Hauswalda, pani J. Jaroszowej, K. Lewickiego, J. Neumanna, dra W. Stesłowicza i K. Surówki.

Po wyczerpującej dyskusyi w sprawie wydać się mającego „Skorowidza przemysłowo-handlowego« wybrano komisyę redakcyjną, a członków Wydziału »Ligi« z prawem kooptacyi rzeczoznawców. Do komisyi tej weszli: pp. Feldstein, Neumann i dr. Stesłowicz. Komisya ma rozpatrzyć zebrany materyał i zadecydować o układzie »Skorowidza«.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie biura »Ligi«, dotyczące „Wystawy ruchomej«. Wystawa odbyła się już we Lwowie, w Bolechowie, Dolinie, Nadwórnej, Jaśle, Sanoku i Rzeszowie.

Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie o wprowadzeniu w życie marki ochronnej „Liga pomocy przemysłow.«. Marki tej używają dotychczas firmy „Zjednoczone galicyjskie fabryki bibułek cygaretowych", »Leopolia« fabryka bloków rysunkowych i kopiałów, S. W. Niemojewski fabryka papierów i kopert listowych.

Uchwalono, że prawo używania marki ochronnej »Liga pomocy przemysłowej« otrzymywać mają przedewszystkiem fabryki i pracownie, które zajmują się przeróbką materyałów surowych lub też półfabrykatów, pochodzących z kraju, a tylko z uwzględnieniem wyjątkowych okoliczności także przedsiębiorstwa, przerabiające surowce lub półfabrykaty obce.

Na tem posiedzenie programowe odroczono, a dalszy ciąg tegoż odbędzie się w pierwszych dniach listopada.

Echa sądowe.

(*Proces o zaburzenia antiżydowskie w Homlu*).

Homel, 26. października.

Rozpoczął się tu proces o zaburzenia, których ofiarą padli żydzi. Oskarżonych jest 80, świadków 1084.

Na początku rozprawy wynikła kwestya — wojny. Stwierdzono bowiem, że bardzo wielu świadków nie stawiło się z powodu wysłania ich na daleki Wschód. Sędziowie uznali jednak, że mimo to nie powinno rozpoznawanie sprawy uledz odwłoce.

Obwinieni izraelici nie przyznają się do winy. Są to przeważnie ludzie jeszcze bardzo młodzi. Poszlakowany Zalman Henkin nie skończył jeszcze lat 18. Między oskarżonymi jest jedna izraelitka, Chana Katz, która miała strzelać z rewolweru, raniąc żołnierza i podoficera.

Najmłodsi z chrześcijan mają lat 19; jest także jedna chrześcijanka 27 letnia. Oskarżeni są o zabójstwa i rabunki. Po przeczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął badanie jednego z najgłówniejszych świadków, policmajstra Rajewskiego. Pomiędzy świadkami jest bardzo wiele kobiet.

Nowiny „Dnia".

Rektorem Uniwersytetu lwowskiego został dziś wybrany prof. dr. Józef Puzyna, profesor matematyki na wydziale filozoficznym.

Wybrany podczas lata rektorem profeso[r] Kalina zrezygnował z tej godności z powod[u] ciężkiej choroby.

P. Wł. Mickiewicz, syn Wieszcza, przy[s]łuchiwał się dziś obradom Sejmu z loży I. p[iętra].

P. Władysław Mickiewicz wziął udział w wczorajszym obchodzie Mickiewiczowskim [w] szkole żeńskiej im. Mickiewicza. Następnie uda[ł] się do sąsiedniej szkoły męskiej, gdzie rozda[ł] dziatwie portrety swojego ojca. W obu szkołac[h] był przedmiotem gorących owacyj, jakie m[u] młodzież szkolna zgotowała. Stamtąd udał si[ę] do Muzeum przemysłowego i na wystawę Tow[arzystwa] Przyjaciół sztuk pięknych. O g. 2 był na obie[dzie] u prof. Małeckiego, wieczorem obecn[y] będzie na koncercie w teatrze. Jutro popołudni[u] będzie p. Mickiewicz na obiedzie u prezydent[a] Małachowskiego.

Uczta na cześć Antoniego Popiela, którą urządza w poniedziałek Koło liter. artyst[yczne] zapowiada się świetnie. Przypominamy, ż[e] liczba osób jest ograniczoną, należy więc ni[e] zwlekać ze zgłoszeniem swego współudziału w sekretaryacie „Koła" w godzinach wieczornych.

Kolumna Mickiewiczowska, którą jutr[o] odsłonią nam, przedstawia się okazale. Wysok[a] na 21 metrów, od ziemi do szczytu Znicza li[cząc], wykonana jest z różowego granitu me[dyolańskiej] firmy J. Pirovano, polerowaneg[o] we Lwowie u p. Schimsera. Na piedestale sto[i] postać Mickiewicza, więcej niż naturalnej wiel[kości], (3 m. 30 cm.) wykonana z bronzu w odlewarni Szpeka w Wiedniu. Nad Mickiewiczem u góry ze strony prawej unosi się Geniusz, podający Wieszczowi lirę. Na froncie piedestału napis złotemi literami: Adam Mickiewicz. Z tyłu na tarczy herb Polski Orzeł i Pogoń.

Kolumna smukła, zakończona jest jońskim kapitelem, przybranym festonami z bronzu. Na kapitelu stoi stół ofiarny z płonącym wiecznie „Zniczem." Znicz jest grubo złocony, co jest zasługą naszej młodzieży akademickiej, która z zebranych między sobą funduszów przyczyniła się w ten sposób do ozdobienia pomnika.

Odznaczenie. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa rotmistrzowi I. klasy Emilowi Wiśniewskiemu, przydzielonemu do komendy żandarmeryi we Lwowie, w uznaniu jego wydatnej działalności, a srebrny krzyż zasługi żandarmowi, tyt. kierownikowi posterunku Kazimierzowi Motyce, za wyratowanie z narażeniem własnego życia jednej osoby z płonącego domu.

Mianowania i przeniesienia:

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolorami pocztowymi: Karola Polaska we Lwowie, Erazma Eckhardta w Krakowie dla Szczakowej, Antoniego Henryka Komana w Krakowie dla ekonomatu Dyrekcyi poczt, Jana Gołdę w Rzeszowie dla Złoczowa i Antoniego Watzka przy głównej kasie pocztowej we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował przewódcę posterunku, tytularnego wachmistrza żandarmeryi Teofila Sobestę, wachmistrzów żandarmeryi: Stefana Szpundra, Antoniego Golonkę i Antoniego Kwaśniaka, wachmistrzów 2-go pułku ułanów, Stanisława Borowicza i Juliana Lewickiego, wachmistrza konnej gwardyi przybocznej Adolfa Morozowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 7 pułku artyleryi dywizyjnej Józefa Barzyńskiego i podoficera rachunkowego I. klasy 19 p. p. obrony krajowej Antoniego Hryhorczuka kancelistami Namiestnictwa i przeznaczył: Sobestę do Żółkwi, Szpundra do Brzeżan, Borowicza do Jarosławia, Morozowskiego do Chrzanowa, Golonkę do Tarnopola, Lewickiego do Rzeszowa, Hryhorczuka do Białej, Kwaśniaka do Sambora.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli i nauczycielki do szkół wydziałowych złożyli przed lwowską komisyą egzaminacyjną:

Z grupy I.: Katz Chaim, Kitaj Pinkas, Traczyński Władysław, Chrząszczówna Marya, Gerstmanówna Helena, Juszyńska Marya (z odz.). Knorekówna Józefa, Kołowska Aniela, Korduba Helena, Kruszyńska Marya, Malawska Olga, Malikówna Stefania, Mordkowiczówna Zofia (z odz.), Petrowiczówna Helena, Rudzińska Marya, Szuszczyńska Anna, Szyrajewówna Marya, Winiarzówna Jadwiga (z odz.).

Z grupy II.: Stocki Karol, Arendarczykówna Bronisława, Bajerowiczówna Pelagia (z odzn.), Hochberg Paulina, Iwancewowa z Baczyńskich Eugenia, Majerska Stanisława, Miejska Marya, Militschówna Jadwiga, Popowiczówna Jadwiga, Salaniakówna Stefania (z odzn.), Seńkowska Wanda, Sroczyńska Salomea, Szujska Helena.

Z grupy III. Czapran Marcin, Małecki Jan, Ruczaj Józef, Solarski Klaudyusz, Władyka Antoni, Sawicka Joanna (z odzn). Swaryczewska Zofia, Wójcikówna Zofia (z odzn.).

Stypendya. „Gazeta lwowska“ ogłasza w 248-ym numerze wykaz stypendyów wakujących z fundacyj: 1. dla uczniów wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich. 2. dla uczniów szkół publicznych męskich w ogóle. 3. dla uczniów szkół średnich i wyższych i 4. z fundacyj, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Termin podawania się do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b r. za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu Wszechnicy, rektoratu, dyrekcyi).

Antoni Sulima Popiel. twórca kolumny Mickiewicza urodził się w Szczakowej w roku 1855, szkoły ukończył we Lwowie. Po egzaminie dojrzałości odbył swe studya rzeźbiarskie w szkole Sztuk pięknych w Krakowie, pod kierunkiem prof. Gadomskiego, poczem w Akademii w Wiedniu pod kierownictwem Hellmera i prof. Röniga.

Od r. 1892 do 1894 był Popiel asystentem profesora L. Markoniego na politechnice we Lwowie. Ożeniwszy się z jego córką wyjechał do Włoch, aby uzupełnić studya.

Prace jego zdobią wiele gmachów publicznych we Lwowie i w kraju.

Przed 3 laty powołano p. Popiela na docenta modelowania przy politechnice lwowskiej.

Lwów zawdzięcza talentowi p. Popiela drugą już pracę, przed trzema bowiem laty odsłonięto biust twórcy Chorału, Kornela Ujejskiego, zdobiący plantacye w ul. Akademickiej.

Odczyt hr. W. Dzieduszyckiego: „O romantyzmie i symbolizmie“ odbędzie się 1. listopada o g. 5 popoł. w sali ratuszowej. Bilety są do nabycia w księgarni Altenberga.

Młodzież lwowska na Ślązaków. Cieszyńska „Macierz szkolna“ urządziła przed przeszło rokiem loteryę fantową, z której dochód jest przeznaczony na cel niezmiernie ważny, bo na utworzenie funduszu stypendyalnego i założenia bursy dla biednych uczniów polskich średnich zakładów naukowych na Śląsku.

„Czytelnia akademicka“ otrzymała 1000 sztuk losów z prośbą o ich rozprzedanie. „Macierz szkolna“ wyznaczyła 100 wygranych wartości 15.000 koron. Cena losu 2 koron. Młodzież akademicka postanowiła skorzystać z obecności większej ilości osób zamiejscowych przybyłych do Lwowa na odsłonięcie pomnika Mickiewicza.

Akademicy zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie w sobotę, dnia 29. i w niedzielę dnia 30. b. m. zajmą się rozprzedażą tych losów po restauracyach, kawiarniach i cukierniach. Młodzież akademicka odnosi się za naszem pośrednictwem z prośbą do Publiczności, by ją raczyła poprzeć w tych staraniach.

Dezerterzy z wojska rosyjskiego w Galicyi. Napływ zbiegów wojskowych z Królestwa Polskiego i carstwa do Galicyi jest coraz większy. Przeważnie jadą oni na Kraków, ponieważ jednak nie wolno im się tam, jako w fortecy, zatrzymywać, udają się w dalszą drogę, głównie na Tryest.

W kilku dniach ostatnich przybyło nietylko wielu Żydów, ale i rolników, robotników i osób z inteligencyi. Fabryczni robotnicy jadą po większej części do Morawskiej Ostrawy.

Podana niedawno wiadomość, jakoby w Lubaczowie bawił cały oddział dezerterów rosyjskich, okazała się fałszywą.

Przed dwoma tygodniami było tam 3 dezerterów rosyjskich z pułku piechoty Fryderyka Augusta, którzy wyjechali potem do Jarosławia, głosząc, że cały oddział dezerterów rosyjskich w Lubaczowie pozostaje.

Ze stowarzyszeń. Walne Zgromadzenie tow. Rygorozantów odbędzie się we wtorek dnia 1. listopada 1904 r. o g. 4 popołudniu w sali wykładowej Toyenbeehali przy ul. Stanisława l. 5.

Kartki korespondencyjne z widokiem kolumny Mickiewicza oraz ilustrowaną pamiątkę odsłonięcia pomnika wieszcza wykonała drukarnia „Polonia“ bardzo ozdobnie i starannie. Pod względem typograficznym oba wydawnictwa Polonii nie pozostawiają nic do życzenia i zasługują na szerokie rozpowszechnienie.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Z Gabryelów Teresa Wnorowska, wdowa po dyrektorze głównej kasy kraj. — Zofia z Waligórskich Nowińska. — Józef Ślepowron Nowakowski, zegarmistrz, żołnierz za wolność z r. 1818—49. — Katarzyna Kroczak.

W Krakowie: Dr. Józef Grzybczyk, emer. radca sądowy.

W Piotrkowie: Józef Reymont, ojciec znanego powieściopisarza Władysława Reymonta.

W Czortkowie: Matylda z Fischerów Grzybowska, żona adwokata.

W Jarosławiu: Teofila Ossolińska, wdowa po śp. Aleksandrze, dzierżawcy dóbr Cząstkowice.

Ludwik Rossman, właściciel dóbr Bielawa pod Warszawą, znany postęp wy gospodarz.

W Kopenhadze: gen. dyrektor poczt Swendsen.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Numer Mickiewiczowski** „Promyka“ dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży wyszedł i jest do nabycia w administracyi „Promyka“ przy ul. Miłkowskiego, oraz w księgarniach i biurach Dzienników w cenie 10 halerzy.

— **Książki nadesłane do Redakcyi:** „Z powodu 100 letniego jubileuszu Tow. historyi i starożytności rosyjskich w Moskwie“ przez Henryka Mościckiego.

— Statystyka stow. zarobkowych i gospodarczych za r. 1903, opracował A. Ulmer.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę popołudniu, „Wesele,“ dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę wieczorem, na kolumnę Mickiewicza koncert gal. Towarzystwa muzycznego, pod kierunkiem dyr. Mieczysława Sołtysa.

W niedzielę popołudniu, „Jaś i Małgosia“ baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W niedzielę o godzinie 7 wieczór, Uroczyste przedstawienie, jako w dniu odsłonięcia kolumny Adama Mickiewicza „Konfederaci Barscy,“ dramat historyczny w 2 aktach przez Adama Mickiewicza. Nastąpią „Widma,“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki. Słowa Adama Mickiewicza.

W poniedziałek, po raz piąty (nowość) „Lilith,“ bajka w 3 aktach, przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

Repertuar teatru ludowego.

W sali „Gwiazdy“ przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

W niedzielę, dnia 30. października b. r. o godzinie 3 popołudniu. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Wieczorem „Życie we śnie,“ wodewil w 4 aktach Śliwińskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w głównej trafice przy ul. Akademickiej naprzeciw hotelu Georga.

Sejm.

(20. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 29. października.

Początek posiedzenia o godz. 10·20. Odczytano na wstępie spis petycyj. Interpelacye wnieśli: p. Szwed — w sprawie udzielenia ubogim rodzinom rezerwistów pomocy przez czas powołania do ćwiczeń; p. Krempa w sprawie dodania jednego pociągu osobowego na szlaku kolei Dembica-Przeworsk; ks. Bohaczewski — w sprawie przeszkód, stawianych przez starostwo buczackie robotnikom, udającym się do Prus; p. Ostapczuk — w sprawie gminnych wyborów w Gniliczkach, pow. zbaraskiego.

Włości rentowe.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi o włościach rentowych.

Poseł Oleśnicki oświadczył, że, jeżeli kraj przystępuje do tak wielkiej akcyi, jak tworzenie włości rentowych, w której angażuje się w tak znacznym stopniu fundusz krajowy i kredyt krajowy, to należy się gruntownie zastanowić nad tem, komu ta nowa instytucya ma służyć. Wszędzie, gdzie podobne instytucye zaprowadzono, miały one wyraźny cel ratować stan włościański i to ze stanowiska polityki agrarnej było uprawnione. Natomiast projekt ustawy, przedłożony obecnie Sejmowi, starannie omija wyraźne zaznaczenie, że ustawa ta ma służyć chłopom, a nadto daje komisyi dla włości rentowych tak szerokie pole, że ona będzie mogła obrócić całą akcyę w zupełnie innym kierunku.

Następnie mowca rzekł, że średnia własność u nas nie ma naturalnych warunków istnienia; jest u nas tylko wielka własność i mała własność; wielka zaś reforma agrarna powinna iść tylko w tym kierunku, w którym dąży naturalny rozwój stosunków, a nie tworzyć imperatywnie nowych form, nieodpowiadających tym stosunkom. Jeżeli cel ustawy tej jest »ratować średnią własność«, to ma ona ratować to, czego u nas wcale nie ma.

Zresztą, kto dorobił się średnio-wielkiej własności ziemskiej i znajduje się w dobrych stosunkach, ten nie da się złapać na włość rentową i nie odda całego swego majątku pod te krępujące więzy. Korzystać z tej instytucyi zechcą tylko mocno zadłużeni właściciele i takich kandydatów będzie dużo.

Następnie mowca nazwał fantazyowaniem przypuszczenie, wyrażone w ustawie, że, w razie dziedziczenia włości rentowej przez kilku dziedziców, powstanie spółka, która będzie prowadziła zgodnie jednolite gospodarstwo, podzielone na idealne części. Kto zna nasze stosunki, wie, że tak

nie będzie i że cel ustawy musi być udaremniony. Ustawa rentowa pruska wprowadza t. zwane *Zwangsanerbenrecht* i *Anerben-Abfindungsrechte*, co rzeczywiście zapewnia trwałe istnienie włości rentowej; nasza ustawa zaś wcale tego nie zapewnia, gdyż dopuszcza współwłasność, a w dalszej konsekwencyi rozdział włości rentowej. Zresztą, obecnie już powagi na polu ekonomii społecznej oświadczają się przeciw całej instytucyi włości rentowych. A nietylko włościaństwo ruskie zwraca się przeciw włościom rentowym; w sejmach Austryi Dolnej i Górnej, Solnogrodu, Czech, Styryi projekta ustaw o tworzeniu włości rentowych upadły z powodu oporu reprezentantów włościaństwa. Bo powinna obowiązywać zasada, że dobrodziejstw się nie narzuca.

Nadto projekt niniejszy wymaga od komisyi dla włości rentowych kwalifikacyi wprost niemożliwych, musi ona być gospodarzem, agronomem, prawnikiem, bankierem, egzekutorem, licytantem i Bóg wie czem jeszcze.

Komisya składająca się z 7 ludzi, nie będzie fizycznie w możności załatwiać tego wszystkiego, a projekt nie uchyla ani rąbka z zasłony co do tego, jakie będą organa wykonawcze tej ustawy. Czy może powiat lub gmina? Ale jak można powiaty lub gminy obciążać jeszcze tak poważnemi funkcyami, i kto je za to wynagrodzi? W ustawie o tem nic nie ma. A te wysokie transakcye będą kosztowne bardzo, tak, że nie opłaci się ta mała korzyść, jaką przynosi ustawa rolnikowi, mianowicie pożyczka rentowa. Zreformujcie panowie — mówi p. Oleśnicki — pożyczki hipoteczne Banku krajowego, a cała ta ustawa będzie zbyteczna.

Genezę tej ustawy wyprowadza p. Oleśnicki stąd, że gdy poczęła się we wschodniej części kraju parcelacya większej własności podniósł się alarm, że ziemia polska przechodzi w ręce ruskie.

Utworzono dla przeciwdziałania Bank parcelacyjny, a gdy i ten nie dopisał chwycono się obecnie środka włości rentowych. Są i wśród ludności polskiej żywioły niechętne instytucyi włości rentowych, ale i te muszą w imię karności narodowej oświadczać się za nią, gdyż właściwym jej celem — zdaniem mowcy — jest akcya przeciw Rusinom. Cel polityczny ustawy jeszcze tkwi w tem, że w Radach powiatowych Rusini stracą wszystkie głosy nawet w powiatach czysto ruskich, bo właściciele włości rentowych uzyskają głosy wirylne.

Więc jako ustawa agrarna, ustawa ta jest płodem poronionym, a jako polityczna jest wroga Rusinom, i dlatego Rusini głosować muszą przeciw niej. (Żywe oklaski wśród Rusinów).

P. Skołyszewski z ubolewaniem nadmienił, że sprawozdawca p. Hupka musi w tym wypadku przedłożyć Sejmowi elaborat, nie będący jego własnością duchową, bo rząd z góry narzucił projekt, który albo w całości przyjąć, albo odrzucić należy, ale zmieniać w nim ani jednego wyrazu nie wolno.

Do jakiegoż czynnika schodzi Sejm i kraj cały wobec państwa i ministerstwa?

Następnie mówca kreślił smutny obraz średniej własności w kraju naszym. Winę tego upatruje mowca po części w tem, że szkoła nasza źle przysposabia młodych ludzi do pracy na roli, lecz kieruje ich tylko do karyery biurokratycznej. Nie mamy ludzi czynu, ludzi obowiązku, którzy twardo stoją na posterunku, na którym Opatrzność ich postawiła.

Gdybyśmy takich ludzi mieli, toby stan ziemiaństwa naszego nie przedstawiał się tak smutno.

Otóż ustawa niniejsza ma za zadanie utrzymać zanikającą harmonię między własnością wielką a małą przez to, że tworzy typ drobnej własności średniej, lub też większej własności chłopskiej i umożliwia właścicielom tych gruntów przetrzymać ciężki czas, w którym bez pomocy utrzymać by się nie mogli.

Ale, mimo przykrych warunków narodowych, w jakich się znajdujemy, wzrastająca tężyzna gospodarcza ludu naszego, podniesiona przez szkołę emigracyi zamorskiej, każe nam mieć dobrą otuchę na przyszłość.

Następnie mowca przyznał, że akcya obecna ma na celu wzmocnienie żywiołu polskiego i dlatego stronnictwo mowcy przyjmuje ją bez względu na to, że pochodzi ona od magnatów, ponieważ jest ona szczerze polska.

W dalszym ciągu wykazywał mowca szkodliwość zbytniego rozdrabniania gruntu, które wytwarza proletaryat rolny, znajdujący się w warunkach o wiele jeszcze trudniejszych, niż proletaryat bezrolny, który może z większą łatwością szukać zarobku gdziekolwiek.

Po mowie Skołyszewskiego, zabrał głos Marszałek hr. Badeni i rzekł: »Jutro święto narodowe: odsłonięcie pomnika Mickiewicza; mamy więc sposobność oddać cześć pamięci Wieszcza, mamy także sposobność wznieść myśli nasze na wyżynę Jego ducha i zagrzać serce pod wpływem tego ducha miłości, którego wniósł w nasz naród Adam Mickiewicz. Wśród szarugi życia codziennego podnoszą się serca nasze i ożywią tym pomnikiem, który nietylko jest pomnikiem A. Mickiewicza, ale także naszej narodowej chwały. W takiej chwili nie braknie zapewne i braknąć nie może i Sejmu krajowego. Sądzę, że przypomnienie to wystarczy, abyśmy się wszyscy jutro pod pomnikiem znaleźli.

Na tem o godz. 1·30 odroczył Marszałek posiedzenie.

*

O godz. 2·50 popoł. otworzył JE. P. Marszałek krajowy przerwane posiedzenie na nowo, udzielając głosu członkowi Wydz. kraj. dr. Pilatowi.

P. dr. Pilat, zabrawszy głos, stanął w obronie projektu ustawy o włościach rentowych i stwierdził, że Wydział krajowy w pracy swej nie kierował się względami na jednostronne korzyści narodowe, lecz wyłącznie korzyściami ekonomicznemi i społecznemi, jakich się spodziewa z tej ustawy Sejm i Koło polskie.

Celem ustawy jest jedynie wpływać stopniowo na ukształtowanie się własności ziemskiej i przeciwdziałać rozdrabnianiu się jej. Proponowana ustawa stwarza możność wprowadzenia włości rentowych w kierunku wzmocnienia i rozszerzenia średniej własności. Mowca zakończył prośbą o przyjęcie projektowanej ustawy.

P. dr. Korol uważa przedłożoną ustawę za bardzo niepopularną dla narodu ruskiego. Studyując dokładnie jej treść, wcale nie mógł się w ustawie dopatrzeć tych korzyści, które mają spaść na kraj z wprowadzeniem jej w życie, przeciwnie przekonał się, że będzie dla kraju szkodliwą. Omawiając następnie samą ustawę, wskazał mowca na jej niejasność i dwuznaczne postanowienia, które mogą dawać sposobność do mylnego stosowania przepisów ustawy przez tych, którym polecono jej wykonanie, poczem podniósł z naciskiem, że projektowana ustawa wchodzi w kolizyę z dotychczas obowiązującemi ustawami państwowemi.

W dalszym ciągu oświadczył dr. Korol, że naród ruski obawia się tych włości rentowych i wszystkich tych korzyści, jakie ma ona sprowadzić na kraj, gdyż projekt tworzenia tych włości rentowych wyszedł od większości sejmowej, która dotychczasowem swem postępowaniem nie dała wcale poznać, że dobro włościaństwa leży jej na sercu.

Następnie zaznaczywszy, że włości rentowe nie zapobiegną ani rozdrobnieniu i parcelacyi, ani też emigracyi, wykazywał jeszcze mowca rozmaite braki projektowanej ustawy.

Godzina 4 popołudniu dr. Korol mówi dalej.

Pokrycie niedoboru budżetowego.

W komisyi budżetowej przeprowadzono wczoraj kilkugodzinną dyskusyę nad sposobem pokrycia niedoboru budżetu krajowego na rok 1905. W obradach wziął także udział p. marszałek krajowy St. hr. Badeni. Generalny sprawozdawca budżetu p. Abrahamowicz przedstawił komisyi sprawozdanie o budżecie, wykazując następujące wynikłości.

Według uchwał przez komisyę powziętych, suma wydatków wynosi 27,181.965 kor. Do tego doliczyć należy wydatek funduszu szkolnego krajowego, w razie uchwalenia przez Sejm proponowanej przez komisyę szkolną zmiany o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, w kwocie 14.430 K.

Ogólna suma wydatków wyniesie zatem 27,196.395.

Dochody własne wynoszą 10,921.128 koron.

Okazuje się przeto niedobór budżetowy w sumie 16,275.267 kor.

Gen. sprawozdawca budżetu zaproponował, ażeby niedobór ten pokryty został dodatkami do podatków bezpośrednich i to w stopie o jednego halerza wyższej od preliminarza Wydziału krajowego.

Wydział krajowy domagał się podwyższenia dodatków o pięć hal. od 1 korony podatków państwowych, referent budżetu wniósł podwyższenie dodatku o sześć hal. od 1 kor. podatków państwowych.

Jestto następstwem uchwał komisyi, która wydatki w budżecie krajowym na rok 1905 podwyższyła ponad preliminarz Wydziału krajowego o 179.060 kor. Referent przyjmuje zgodnie z Wydziałem krajowym wydatność jednego hal. dodatku na 245.000 koron, zatem przy sumie podatków bezpośrednich 24,500.000 kor., uzyska się z dodatków dochód w sumie 16,340.963 koron. Gdy zaś niedobór wynosi 16,275.267 kor., przeto z porównania pozostaje jeszcze nadwyżka dochodów w sumie 65,696 kor.

Nad sposobem pokrycia niedoboru wywiązała się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział pp. Rutowski, Piniński, Głąbiński, Milewski, Małachowski, dr. Loewenstein, Górski i Marszałek krajowy.

Marszałek podniósł, że tak on osobiście jak i cały Wydział krajowy uważa pokrywanie niedoboru administracyjnego pożyczką za szkodliwe i ostatecznie komisya bardzo znaczną większością głosów oświadczyła się przeciw zaciągnięciu pożyczki, a za pokryciem niedoboru dodatkami do podatków.

Depesze „Dnia”.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Zażegnanie konfliktu anglo-rosyjskiego.

Southampton. (Tel. »Dnia«). W mowie swej, wygłoszonej tu wczoraj, tak wywodził angielski prezydent ministrów Balfour: »Zdarzenia ostatnich dni wywołały zaniepokojenie nie tylko wśród ludów angielskich w całym świecie, lecz i w cywilizowanej Europie. O ile można dzisiaj przewidzieć, ubolewania godne tragiczne zajście nie skończy się jedną z wielkich walk narodowych, które są wprawdzie od czasu do czasu konieczne, lecz zawsze pozostawiają smutne następstwa i powstrzymują ogólny postęp cywilizacyi w ludzkości. Wojna między wielkiemi mocarstwami kryje w sobie zawsze niebezpieczeństwa dla państw neutralnych. Lecz któżby jeszcze do ostatniego poniedziałku był uwierzył, że jest możliwe, iż okręt, którego załoga zajmuje się spokojną i zarobkową pracą — będzie przez wojenny okręt ostrzeliwany i zniszczony«.

»O wypadku w Hull — mówił Balfour — podano dwa rozmaite przedstawienia, które do tego doprowadziły, że sprawa będzie przedłożoną bezstronnemu międzynarodowemu sądowi.

»Nie ulega wcale wątpliwości, który z tych dwu opisów jest prawdziwy.

»Anglia spełnia swe obowiązki jako państwo neutralne z jak największą skrupulatnością i szydzi z twierdzenia, jakoby flotyla rybacka mogła wykonać atak torpedowy na flotę wojenną. Rosyjska flota zresztą oddaliła się od swego przepisanego kursu o 30 mil. Byłoby zatem wprost absurdem przypuszczać, że komendant rzekomych torpedowców wyszukał sobie stanowisko właśnie w pośrodku rybackiej flotylli, aby zaatakować Rosyan, którzy zabłądzili.

»Nie! tam nie było żadnego okrętu japońskiego, najbliższy okręt japoński znajdował się w oddaleniu 10.000 mil. Opowiadanie zatem rosyjskiego admirała jest tylko wynikiem bujnej fantazyi«.

Southampton. (Tel. wł. »Dnia«). W dalszym ciągu swej mowy zaznacza Balfour: »Śledztwo, na które car Mikołaj się zgodził, wydobędzie prawdę na jaw. Rosyjska dyplomacya pracuje nieco powoli, sądzę jednakże, że można dziś już powiedzieć, iż trudności są pokonane, i że uniknie się wojny bez narażenia naszego honoru na szwank. Nie można było ani na chwilę przypuścić, żeby admirał obcej marynarki, który odbywa bardzo daleką drogę z Petersburga do Władywostoku, mógł dalej jechać, nie będąc pociągniętym do odpowiedzialności. Cieszę się, że także rząd rosyjski stanął na tem stanowisku. które zajmuje cały świat cywilizowany i że rząd rosyjski przyrzekł również poczynić zarządzenia, by podobne zajście nie powtórzyło się więcej. Zarówno rząd, jak i car wyraził natychmiast telegraficznie swe ubolewanie. Rosya przyrzekła zapłacić odszkodowanie i zarządziła wstrzymanie w Vigo tych okrętów, które brały udział w napadzie. Pozostaną tam także oficerowie, odpowiedzialni za zajście.

Oba rządy zgodziły się wybrać międzynarodową komisyę Wszyscy, których ten trybunał uzna za winnych, będą zasądzeni i ukarani.

Tak musiało się stać, gdyż każda inna flota, któraby w ten sposób pojmowała swe prawa. jak to czyni adm. Rożdżestwieński, również musiałaby być ścigana i zniszczona.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Czasopismo medyczne »British Medical Journal« zawiera opis ran zabitych rybaków ang. w głośnej katastrofie w Hull. Kapitan okrętu »Crane« Smith ma zupełnie oderwaną lewą część twarzy, ponadto znaleziono w górnych częściach ciała jego kilka kawałków rozbitego naboju.

Innemu oficerowi strzał rozerwał dolną szczękę, ma on nadto złamany nos, a jedno oko mu wypłynęło. Trzech lżej rannych marynarzy umieszczono w szpitalu w Hull. Stan ich nie budzi obaw.

Vigo. (Tel. »Dnia«). Wszystkie krążowniki rosyjskie otrzymały ostatniej nocy węgiel. Torpedowce bałtyckiej eskadry wykonały ubiegłej nocy na morzu koło przylądka Finisterze ćwiczenia w strzelaniu.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Rybacy z Hull stanowczo zaprzeczają, jakoby podczas znanego zajścia znajdowały się wśród rybackiej flotylli jakie torpedowce.

Sejmy.

Wiedeń (Tel. „Dnia“). W Sejmie dolnoaustryackim referował dziś poseł Gessmann zaprowadzenie krajowego podatku na piwo, w wysokości 1 K. 70 h. za hektolitr.

Dramat miłosny.

Wiedeń (Tel. wł „Dnia“). Wczoraj znaleziono w pobliżu zakładu obłąkanych na Ottakringu zwłoki kucharki Elżbiety Ottinger i dozorcy telefonów Friebla, których od dni kilku poszukuje policya. Friebel zastrzelił swą kochankę poczem sam się życia pozbawił.

Katastrofy okrętowe.

Londyn (Tel. wł. „Dnia“). Jak z Wei-Hai-Wei donoszą, najechał okręt angielski »Kashing“ po drodze z Czifu do Szangaju, na minę i doznał ciężkich uszkodzeń, kilkunastu ludzi załogi zginęło. Zatonął również niedaleko Portu Artura wskutek eksplozyi miny, okręt japoński.

Król serbski w Bułgaryi.

Belgrad (Tel. wł. „Dnia“). Król Piotr I. wyjeżdża dziś wieczorem do Sofii, celem złożenia wizyty ks. Ferdynandowi bułgarskiemu.

Wczoraj otwarto w Sofii sobranie. Tutejszy agent dyplomatyczny bułgarski Chesapcziew udał się już do Sofii dla omówienia szczegółów przyjęcia króla z rządem serbskim. Macedończycy w Sofii przygotowują podobno demonstracye na czas pobytu króla serbskiego.

Sofia (Tel. wł. „Dnia“). Miasto przybrało świąteczną szatę na przyjęcie króla serbskiego, który przybywa jutro rano.

Rząd tutejszy uważa wizytę Piotra I., jako rewizytę na odwiedziny ks. Ferdynanda w Niszu, a więc nie za tego rodzaju wizytę, któraby zmuszała króla do odwiedzenia także innych dworów.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Klub młodoczeski ogłosił komunikat o sytuacyi, w którym powiedziano, że posłowie czescy zostali zmuszeni do obstrukcyi, aby pokazać, że Czesi są w stanie zahamować zupełnie pracę parlamentu, gdy rząd nie chce uwzględnić ich słusznych żądań. Czesi swej taktyki nie zmienią pod żadnym naciskiem rządu, lub stronnictw parlamentarnych, lecz tylko pod wpływem przekonania, że zmiany takiej wymaga dobro i interes narodu. Mianowanie dra Randy ministrem bez teki uważają Czesi za drobny zadatek zmiany stosunków politycznych na korzyść Czechów. W końcu zapewnia komunikat, iż posłowie czescy żadnych paktów z rządem nie zawierali.

P. Herold oświadczył, że zaprzestanie obstrukcyi przez Czechów w parlamencie zależeć będzie od warunków przedstawionych przez rząd. Jeśli nie będą odpowiadały interesom narodu czeskiego — dalsza obstrukcya nie jest wcale wykluczona.

Fałszerze w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). W wielkiem procesie o fałszerstwo monet Gelhausa i towarzyszy zapadł wczoraj wyrok, skazujący Gelhausa i Lachego po 6 lat ciężkiego więzienia. Z innych oskarżonych dwóch uwolniono.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). Odkryto tu uprawiane od wielu lat na wielką skalę fałszerstwo biletów kolejowych. Głównego sprawcę litografa i syna jego, urzędnika kolei aresztowano.

Mord dla rabunku.

Hamburg. (Tel. wł. „Dnia“). Silne wrażenie wywołał tu mord dla rabunku, spełniony na bogatym pastorze Kaernerze przez kolportera pism i książek Igermana.

Proces pani Hervay.

Leoben (Tel. „Dnia“). Dziś przedpołudniem rozpoczął się tu proces przeciw pani Hervay, wdowie po tutejszym staroście, oskarżonej o bigamię i fałszywe meldowanie się. Oskarżona oświadczyła, że do winy się nie poczuwa.

Nie było zaburzeń.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Rosyjska Agencya telegr. oświadcza, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o antysemickich rozruchach w Wilnie są nieuzasadnione. W gubernii wileńskiej panuje zupełny spokój a powoływanie rezerwistów odbywa się w zupełnym porządku.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Nad jeziorem Como zmarł zbrojmistrz baron Mollinary Pastello.

Ostatnie nowiny „Dnia“.

Odezwa do wszystkich ziomków, z powodu odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Otrzymaliśmy następujące pismo: Zbliża się chwila uroczysta w życiu naszego Narodu. Ze wszystkich stron kraju pośpieszą do Lwowa ziomkowie nasi z sercem pełnem miłości i czci dla Wieszcza. W dniu, w którym się skupi tyle serc, uczuć i pragnień, zapanuje wielkie podniesienie ducha, wysoki nastrój uczuć. Szkoda byłaby wielka, aby ta chwila ogólnego nastroju skończyła się tylko nastrojem. Jak tej szkody uniknąć, jak uczucia nasze skierować, aby z nich

wynikła korzyść moralna i materyalna dla sprawy Narodu, zapytajmy o radę Tego właśnie, którego uczcić pragniemy.

W »Księgach Pielgrzymstwa Polskiego« powiada Mickiewicz: »W uroczystościach waszych nie naśladujcie bałwochwalców. Albowiem bałwochwalcy, między którymi żyjecie, obchodzą święta narodowe wesołe, czy smutne, zawsze jednym sposobem, to jest jedzeniem i piciem; stół jest ołtarzem ich, a brzuch bogiem ich. Wy zaś obchodźcie święta wasze narodowe......., poszcząc dzień cały. A pieniądze oszczędzone dnia tego od gęby waszej dajcie starszym na karmienie matki ojczyzny«.

Idąc śladami myśli Wieszcza, zwracamy się do wszystkich ziomków naszych z gorącem wezwaniem, by w dniu odsłonięcia pomnika wstrzymali się zupełnie od picia napojów alkoholicznych. Skoro gdzieindziej miliony ludzi mogły się wyrzec na zawsze alkoholu, to powstrzymanie się przez jeden dzień od picia nie sprawi chyba nikomu wielkiej trudności. Czyn zaś taki zbiorowy, jednomyślny będzie miał doniosłe znaczenie. Wysiłek woli uczyniony wspólnie w tak uroczystym dniu da nam poczucie siły moralnej; wtenczas pojmiemy dokładnie, ile tych sił przybyłoby nam, gdybyśmy poszli i za innemi radami naszego Wieszcza. Pojmiemy to, jeżeli wszyscy z umysłem trzeźwym rozważać będziemy myśli, które Wieszcz-Pielgrzym w miłości, tęsknocie i cierpieniu rzucał swemu Narodowi.

»Eleuterya« Tow. bezwzględnej wstrzemięźliwości od trunków alkoholicznych. Za zarząd Akadem. Koła Tow. «Eleuteryi«: M. Brzezicki, przewodniczący. Za zarząd centralny Tow. »Eleuterya«: Gedeon Gedroyć, zastępca prezesa.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 29/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·62, Renta majowa 99·95, Węg. renta kor. 97·90, Akcye austr. Zakł. kred. 672.75. Akcye węg. Zakł. kred. 784·00, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 542·00, Akcye Bankvereinu 549·00, Akcye Laenderbanku 452·50. Akcye Kolei państw. 660 50. Lombardy 86·25, Akcye kolei Elbethal 000 00, Akcye Fabryki broni 534·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 488·50, Akcye Rima Muranyi 530 00, Akcye Prask. Tow. zelaz. 2453, Losy tureckie 131·75, Ruble 253 50. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101 40. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·42

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 29/10. (Tel. „Dnia"). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·62, Renta majowa 99·90. Węg. renta koron 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 669 52, Akcye węg. Zakł. kred. 781·00, Akcye Anglobanku 283·00, Akcye Unionbanku 541·00, Akcye Bankvereinu 547 00, Akcye Laenderbanku 449·50, Akcye kolei państw 656·50, Lombardy 85·75. Akcye kolei Elbethal 422·00, Akcye fabryki broni 531·00, Akcye tytoniowe 000·00. Akcye Alpiny 483·50. Akcye Rima Muranyi 525·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2433, Losy tureckie 130·50, Ruble 253·50.

Usposobienie: silne.

Berlin. 29/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 211·25, Tow. Dysk 191·50

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 29/10. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 669 25, Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Anglobanku 282 75, Unionbanku 541·50, Laenderbanku 448·75. Bankvereinu 547·50. Bodencredit 968 00, Galic. banku hipot. 548 00, Kolei państw 657·00. Kolei połud. 85·50, Kolei Elbenthal 420 00, Kolei północnej 5615, Kolei czerniowieckiej 581·00, Alpiny 485 50, Rima Muranyi 528 25, Prask. Tow. żelaz. 2430. Fabryki broni 530 00, tureckie tytoniowe 339 00. Galic karpac. Tow. naftowego 1150, Obl. węgier. indem. 98·05, Renta majowa 99 95. Austr. renta kor. 99·90, Węg. renta kor. 97 90. 56 l. listy Tow. kred. ziemsk 99 42. 4 prc. listy Banku hip. 99 00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·40. 5 prc. listy Banku hipotecznego 112 00. 4 prc. listy Banku krajow. 99·35, 4½ prc. listy Banku kraj. 101 90 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103 35, 4 proc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50. 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·50, Losy tureckie 131·25. Marki 117·62. Ruble 253·5 0

Usposobienie po słabem otwarciu polepszone z powodu spokojniejszego osądzania sytuacyi politycznej i lepszych kursów zagranicznych

---

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 29/10. (Tel. „Dnia").

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 0·00 do , 0·00, na kwiecień 10·10 do 10·11. Żyto na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 7·82 do 7·83. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 0·00 do 0·00, na kwiecień od 7·14 do 7·15. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 0·00 do 0·00, na maj 7·35 do 7·36. Rzepak na sierpień 11·20 do 11·30.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 29/10 (Tel. „Dnia"),

Pszenica 10·17 do 11·20. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 7·90 do 8·05. Jęczmień 8·40 do 9·30. Kukurudza 7·60 do 7·85. Owies 7·15 do 7·30. Rzepak —·— do —·00.

Usposobienie: bez interesu.
Pogoda: pochmurno.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 29 października br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 8·80 do 9·00, Pszenica na termina 8·50 do 8·75, Żyto gotowe 6·90 do 7·00, Żyto na termina 6·60 do 6·75, Owies obroczny gotowy 6·80 do 7·00, Owies obroczny na termina 6·60 do 6·75, Jęczmień pastewny 6·50 do 6.75. Jęczmień browarn. 7·25—7·75, Rzepak 10·00—10·20, Lnianka 0·—do 0·00, Groch pastewny 6·78—7·00, Groch do gotowania 8·25—10·25, Wyka 6·50—6·75 Bobik 6·50—6·75, Hreczka 0·00—0·00, Kukurudza nowa 8·25 do 8·50, Kukurudza stara 8·25 do 8·50 Chmiel za 56 kilo 230·00 do 240 00, Koniczyna czerwona 65·00 do 75·00, Koniczyna biała 58 00 do 72.00, Koniczyna szwedzka 60·00 do 70·00 Tymotka 22·00 do 24·00, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 00·00 do 00·00, Spirytus paritas Tarnopol na termina 44·50 do 45·00, Spirytus ekskontyngentowany 31·50 do 32·00.

Usposobienie bardzo silne z powodu wiadomości o pokojowem załatwieniu zatargu angielsko-rosyjskiego. Montany i kredyty bardzo ożywione.

Zbliska i zdaleka.

* **August Strindberg,** powieściopisarz i dramaturg szwedzki, znany z nienawiści do kobiet, propagowanej we wszystkich dziełach, z czasów w pierwszych dwóch okresach swojej twórczości literackiej, zmienia żony — jak rękawiczki. Niedawno wszedł w związki małżeńskie z piękną młodziutką aktorką Harrietą Bosse. Obecnie, jak donoszą dzienniki duńskie, stara się już o rozwód, pragnąc spróbować szczęścia w czwartem z kolei małżeństwie. Strindberg liczy teraz przeszło 60 lat.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 października br.

Hotel imperial:

Eks. hr. Antoni Wodzicki z Kościelca. Eks. Michał Bobrzyński z Krakowa. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa. Hr. Stefan Szembek z Wełdzirża. Hr. Aleksander Iliński z Rosyi. Hr. Tadeusz Starzyński z Derewlan. Juliusz Leo z Krakowa. Emil Michałowski z Tarnopola. Maryan Niewiadomski z Borysławia. Władysław Płocki z Gorlic. Stanisław Bażykowski z Borysławia. Franciszek Marjewski z Podgórza. Jan Hupka z Niewisk. Piotr Górski z Krakowa. Tytus Bujnowski z Pilzna. Władysław Struszkiewicz z Wiednia. Leopold Władysław Jaworski z Wiednia. Hr. Michałowska z Rosyi. Henryk Ebers z Krynicy. Józef Milewski z Krynicy. Teofil Witosławski z Borszczowa. Józef Gelber z Czeremchowy. Henryk Halban z Wiednia. Marek Figermann z Drohobycza. Wilhelm Löwy z Wiednia.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.